

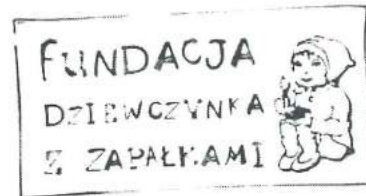
Warszawa dn. 10.10.2018 roku.

## Fundacja „Dziewczynka z zapalkami”

90-715 Łódź, ul. Gdańska 29

tel./fax. 042 631 03 87 509034046

NIP:725-17-99-665



BIPP.061.2571.2017.1 - 2.PJ

## List Otwarty

### *Szanowny Panie Prezydencie,*

Bardzo dziękujemy z zainteresowanie naszą sprawą.

Naszą sprawę kolejny raz próbuje się zamieść pod dywan.

Po zeszłorocznych protestach pluszowych misiów u Pana Prezydenta oraz Ministra i Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry, śledztwo w sprawie przestępstwa w Urzędzie Miasta, zostało wznowione. Tym razem prokuratura stoi na stanowisku, że przestępstwo miało miejsce, jednak nikomu nie będą postawione zarzuty, bo nic nikomu się nie stało – czyli jakby przestępstwa w ogóle nie było. Prokuratura w takiej sytuacji nie może zablokować eksmisji z kolejnego lokalu wyznaczonej na 18 października 2018 roku. Poprzez przestępstwo Urzędu Miasta - wydanie lokali zagrażających życiu, Fundacja ponosi niewyobrażalne straty, szacowane dzisiaj przez biegłych na 25 000 000 zł. W praktyce Fundacja została prawie zniszczona. Urząd Miasta swoimi eksmisjami chce pokazać, że w tym sporze jest w porządku a to Fundacja jest nieuczciwa.

Fundacja od 20 lat pomaga dzieciom organizując m. in. ferie, kolonie, różnego rodzaju dofinansowania w szkołach na terenie kraju, do 2010 roku byliśmy jedną z najprężniej działających i rozwijających się Fundacji w kraju. W 2007 roku Fundacja przeniosła się do nowej siedziby. W 2010r. Fundacja dysponowała 3 piętrami w kamienicy przy Gdańskiej 29 w Łodzi. Na I piętrze mieściła się księgowość, kadry, licznia i sortownia pieniędzy, kasa, archiwum, oraz pomieszczenia do prowadzenia zajęć. Na II piętrze mieściła się siedziba, biuro, zarząd, świetlice, część hostelu dla dzieci. Na III piętrze były świetlice, stołówka, kuchnia, część hotelu dla dzieci obecnie, warunkowo, biuro i magazyny. W przeciągu roku z obiektu mogło skorzystać do 2000 dzieci. Fundacja wydała setki tys. złotych na adaptację lokali, gdy zmuszeni byliśmy w 2010 roku zawiesić działalność statutową w wynajętych lokalach Miasto w dalszym ciągu pobierało od Fundacji czynsz. Fundacja dzisiaj działa w dziesięciokrotnie mniejszej skali w porównaniu z 2010 rokiem.

I eksmisja odbyła się 09.09.2016 z 2 piętra, gdzie mieściła się siedziba Fundacji. Wtedy mieliśmy możliwość przeniesienia na 3 piętro. Fundacja poniosła ogromne straty, oczywiście towarzyszyła temu ogromna trauma.

II eksmisja ( z I piętra ) wyznaczona jest na 18 października 2018 roku. Tym razem nie będzie gdzie przenieść jak w przypadku I eksmisji. Grozi to sparaliżowaniem prac Fundacji.

III groźba eksmisji ( III piętra ) jest bardzo realna, gdyż Urząd Miasta posiada już decyzję sądu zezwalającą na jej przeprowadzenie.

Jeżeli dokona się eksmisja z 1 piętra a dalej z 3 – Fundacja nie będzie miała żadnego lokalu, aby kontynuować swoją działalność. Czyli Urząd Miasta może zupełnie zniszczyć Fundację.

Eksmisje prowadzone przez Urząd Miasta Pani Zdanowskiej odbywają się w okolicznościach przestępstwa, gdzie Urząd Miasta oszukał Fundację wydając jej na działalność statutową lokale, które zagrażają życiu ludzi. Straty oraz wyniszczenie Fundacji są nie do odrobienia. Obrzydliwe jest to, że przestępca i oprawca- Urząd Miasta próbuje zrobić - z Fundacji przestępcę, obija i zadaje kolejne cierpienia swojej ofierze przy aprobacie prokuratury, która zamiast chronić i zadbać o zadośćuczynienie szkód i strat jakie wyrządził przestępca, swym działaniem przyzwala na dalszą akcję przestępczą Urzędu Miasta.

Prokuratura przetrzymywała akta sprawy blokując sądy, które mogą jeszcze zatrzymać eksmisję. Zostały one wypożyczone na 3 dni, a oddane zostały po 3 tygodniach. W tej sytuacji sąd może nie zdążyć zapoznać się ze sprawą i eksmisja stanie się faktem, co przyniesie Fundacji kolejne nieodwracalne straty.

Wydaje się że w normalnych okolicznościach prokuratura powinna postawić zarzuty co umożliwiło by powstrzymanie chuligańskiej Akcji Urzędu Miasta Łodzi przeciwko organizacji charytatywnej, działającej na rzecz dzieci.

Ewidentne naciski na prokuraturę mają głębsze korzenie, wykazanie przestępstwa w U. M. skompromitowałoby ten urząd i odsłoniło by kulisy trudności finansowych Fundacji, które spowodowały opóźnienia w opłatach podatku PIT 4, przez co z Prezesa i założyciela Fundacji, który z powodu trudności finansowych w Fundacji przez wiele lat nie pobiera pensji za swoją pracę, uczyniono przestępcę. Wszystko to właśnie w obliczu oszustwa na skutek, którego Fundacja straciła wiele milionów złotych.

Trwający wiele lat kryzys w Fundacji, powoduje trudności z płynnością finansową co powoduje dzisiaj również trudności z bieżącymi opłatami podatku PIT 4. Może to spowodować, że aktualnemu zarządowi też niebawem będą postawione zarzuty, podobnie jak byłemu prezesowi, niepłacenia podatku PIT 4. Wizerunkowo jeszcze bardziej pograży to Fundację w kryzysie. Trudności te Fundacja zawdzięcza nieuczciwemu Urzędowi Miasta, któremu przewodzi Pani Hanna Zdanowska.

Okazuje się, że rzetelne śledztwo Łódzkiej prokuratury i postawienie zarzutów osobom odpowiedzialnym za wydanie na cele statutowe Fundacji lokali, które zagrażają zdrowiu i życiu, spowodowało, by odsłonięcie prawdziwego oblicza Urzędu Miasta jako krzywdzącego i Fundacji jako pokrzywdzonej. Dzisiaj jest ona przedstawiana przez Urząd jako ta nieuczciwa. Dodatkowo nawet Prezes i założyciel Fundacji jest przestępcą, bo nie dopilnował, by podatki PIT4 zostały zapłacone w terminie, o tym, że powodem tego było, że Fundacja padła ofiarą przestępstwa nikt przecież nie wspomni, nawet sąd nie był tym zainteresowany. Sam proces, gdzie skazano byłego prezesa odbył się bez udziału obrońcy a przecież konstytucja każdemu daje takie prawo, jednak sąd nie pozwolił na udział adwokata w procesie.

Coraz bardziej zaczyna być widoczne, że Fundacja jest niszczona przez chuligańską akcję ludzi, którzy uchodzą za uczciwych i prawych obywateli, tych co chronią porządku i sprawiedliwości społecznej, zajmują wysokie urzędy, a jak widać działają na krzywdę – nawet dzieci i to tych pokrzywdzonych przez los – samej „dziewczynki z zapalkami”.

Bardzo prosimy o interwencję w naszej sprawie. Nie pozwólmy by ta sprawa została zamieciona pod dywan.

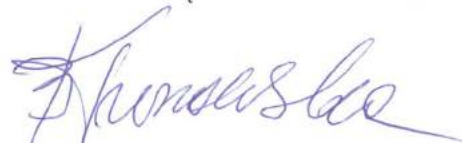
Z wyrazami szacunku,  
Fundacja Dziewczynka z Zapalkami i jej przyjaciele.

Zarząd Fundacji:

V-ice Prezes Piotr Potasiak.



Członek Zarządu Barbara Tuszowska



W załączeniu :

Kopia List do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego z załącznikami.

Zapraszamy do zapoznania się z protestem: <http://dzz.org.pl/component/content/article/2-uncategorised/168-protest-pluszowych-misi%C3%B3w?Itemid=110>